

Konrad Komorniczak

POMIESZANIE Z POPLĄTANIEM

Miał latarnik raz latarkę,
ciężarówkę ciężarowiec,
a kawiarka kawiarenkę,
zaś oziębłą żonę wdowiec.

Jeden książę książkę nosił,
inny w kotle się kotłował,
prosiak go o wódkę prosił,
to go mordę zamordował.

Włoch włoszczyznę wyprzedawał,
jedną nogą w grobie stojąc,
paker paczki żwawo dawał,
krwawej bitki się nie bojąc.

Sekstet w seksie zaprawiony,
z lekką nutą chuci w głosie,
smykiem giął we wszystkie strony,
gżąc się w ciężkostrawnym sosie.

Zniesie kura każde wieści,
jak słonecznik pragnie słońca,
lecz to koniec opowieści,
by głupotom było końca.

© Copyright by Konrad Komorniczak